

Sygn. akt II K 637/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Jachniewicz

Protokolant: Artur Pokojski

Pod nieobecność Prokuratora

po rozpoznaniu w dniach 14 lutego 2017r., 23 maja 2017r., 7 września 2017r. na rozprawie sprawy:

K. C. (1), córki J. i W. z domu S., urodzonej (...) w G. (PESEL (...))

oskarżonej o to, że:

w okresie od 1 sierpnia 2010r. do 27 marca 2015r. w G. przywłaszczyła powierzone mienie w postaci pieniędzy w kwocie 145.408,10 zł, działając na szkodę „ (...) Przychodni – Lekarze specjaliści J. G., B. K., T. H., R. R., S. P., K. (...) spółka jawna”, tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k.

1. Oskarżoną K. C. (1) uznaje za winną popełnienia przestępstwa zarzucanego jej w akcie oskarżenia i za to, na podstawie art. 284 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. skazuje ją na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
2. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;
3. Na mocy art. 46 § 1 k.k. nakłada na oskarżoną K. C. (1) obowiązek naprawienia szkody w części na rzecz „ (...) Przychodnia – Lekarze specjaliści” J. G., B. K., T. H., R. R., S. P., K. (...) spółka jawna w G. poprzez zapłatę kwoty 70000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych 00/100); ;
4. Na mocy art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. obciąża oskarżoną kosztami postępowania w sprawie w kwocie 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych, w tym opłata w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt II K 637/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. P., S. P. (2), B. K. (2), T. H. (2), R. R. (2) i K. C. (1) prowadzą spółkę pod firmą (...) J. G., B. K., T. H., R. R., S. P., K. (...) Spółka Jawna z siedzibą w G.. Przedmiotem działalności spółki jest świadczenie usług lekarskich, pielęgniarskich i laboratoryjnych. Każdy ze współników jest zobowiązany do świadczenia osobistej pracy na rzecz spółki tytułem wkładów. E. P., B. K. (2), T. H. (2) i R. R. (2) świadczyli usługi lekarskie w tym zakresie, a S. P. (2) i K. C. (1) zajmowały się sprawami administracyjnymi i finansowymi spółki.

Dowód: umowa spółki jawnej – k. 139-144; zeznania świadka T. H. (2) – k. 26v; zeznania świadka E. P. – k. 42v, umowa spółki – k. 139-149,

Za wykonane usługi klienci spółki płatności dokonywali zarówno poprzez płatności kartą, przelewy bankowe, jak i gotówką. W budynku, w którym spółka świadczyła usługi, przy ul. (...) znajduje się sejf. Do lipca 2010 roku osobą

nadzorującą i posiadającą klucze do sejfów była S. P. (2). Z uwagi na stwierdzony niedobór gotówki, który obciążał S. P. (2), od początku sierpnia 2010 roku pieczę nad sejfem przejęła K. C. (1). K. C. (1) otrzymała klucze do sejfów i jedyne klucze do kasetki, która się w nim znajdowała. Klucze do samego sejfów posiadali także pracownicy pracujący w rejestracji, którzy gotówkę z dziennego utargu kontrolowali z raportem kasowym fiskalnym i umieszczali w kopercie, a następnie wkładali do sejfów na półkę. Następnego dnia pracownicy rejestracji razem z K. C. (1) wyciągali z sejfów gotówkę z utargu z poprzedniego dnia, którą wspólnie przeliczali. Po przeliczeniu pieniędzy K. C. (1) kwitowała jej odbiór od pracownika i umieszczała je w kasetce znajdującej się w sejfie. K. C. (1) samodzielnie sporządzała raporty kasowe, w których codziennie w dni robocze po stronie przychodów wpisywała gotówkę otrzymaną z utargu od pracownika na podstawie dokumentów KP, a po stronie rozchodów wpisywała należności wypłacane pracownikom, gotówkę którą pobierała celem wpłaty w banku na rachunki prowadzone przez spółkę, faktury kosztowe oraz wypłaty zysku dla wspólników jeśli były pobierane w gotówce. Po zakończeniu miesiąca raport kasowy był przekazywany przez K. C. (1) księgowej A. P., która weryfikowała je z innymi dokumentami. Przez okres, w którym K. C. (1) zajmowała się przychodami i rozchodami spółki (...) nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości w dokumentacji. K. C. (1) zajmowała się także dokonywaniem przelewów z konta bankowego spółki. Pierwszy sporządzony przez K. C. (1) raport kasowy za okres od 2 do 17 sierpnia 2010r. wskazał na końcu na ujemny stan kasy w kwocie 35.476,19 zł. Wyliczenie tego salda wynikało z odjęcia od kwoty 7910 złotych przekazanej przez S. P. (2) wynagrodzenia dla pracowników w kwocie 43.386,19 zł. Wskazanie ujemnego salda, choć niezgodne z zasadami ustawy o rachunkowości, było uzgodnione przez K. C. (1) z księgową A. P.. Kwota ta stanowiła saldo początkowe z jakim swoje czynności rozpoczęła K. C. (1). Według kolejnych raportów kasowych na następnej miesiące i lata stan kasy systematycznie rósł osiągając stan dodatni jeszcze w 2010r.

Dowód: zeznania świadka S. P. (2) – k. 18 – 19, 132 załącznika do a.o, 56-57; zeznania świadka T. H. (2) – k. 26- 27, 137-138, załącznika do a/o, 51-53; zeznania świadka A. P. – k. 81-82, 105-106, 124, 168-172 załącznika do a/o, 49-52; wykaz obowiązków –k. 28- 33, zestawienie raportów kasowych –k. 83-92, bilans –k. 93, raport kasowy sierpień 2010 r. – k 94-96; umowa o świadczenie usług – k. 98-102; rozliczenie niedoboru –k. 182-187

W okresie od 1 sierpnia 2010 roku do 27 marca 2015 roku jedynie K. C. (1) miała dostęp do kasetki znajdującej się w sejfie, a żaden ze wspólników nie interesował się zawartością sejfów. A. P. także nie miała dostępu do sejfów, jednakże otrzymując raporty kasowe zawsze pytała K. C. (1), czy ilość gotówki w sejfie zgadza się z gotówką wykazaną w raporcie kasowym, na co otrzymywała zawsze pozytywną odpowiedź. W lutym 2015 roku odbyło się zebranie wspólników, na którym księgowa A. P. przedstawiła bilans spółki za poprzedni rok. Z bilansu wynikało, iż w sejfie powinna znajdować się gotówka w wysokości ponad 160 000 złotych. Zaniepokoiło to wspólnika T. H. (2), gdyż sejf nie był ubezpieczony na taką kwotę, a kasetka w sejfie jest zbyt mała, by pomieścić tak dużą ilość pieniędzy. Ponadto zaniepokoiło go to, iż na kontach spółki znajdują się małe ilości pieniędzy (do 3000 złotych), a w sejfie znajduje się taka duża ilość pieniędzy w gotówce. W związku z tym T. H. (2) postanowił razem z E. P. w dniu 27 marca 2015 roku poprosić K. C. (1) o otwarcie sejfów i kasetki i wspólne przeliczenie znajdujących się tam pieniędzy. K. C. (1) odmówiła otwarcia sejfów wskazując, że zrobi to dopiero gdy będą obecni wszyscy wspólnicy oraz, że nie posiada przy sobie w tym dniu kluczyka do sejfów. Następnie w dniu 01 kwietnia 2015 roku, gdy zebrali się wszyscy wspólnicy, K. C. (1) także odmówiła otwarcia sejfów, wskazując, iż jest zawiedziona brakiem zaufania pozostałych wspólników do jej osoby i zapewniając, iż pieniądze tam się znajdują. W dniu 07 kwietnia 2015 roku wszyscy wspólnicy po za K. C. (1) wezwali osobę posiadającą uprawnienia do otwierania kas pancernych w celu otwarcia sejfów. Po jego otwarciu okazało się, że w sejfie i kasetce brak jest pieniędzy. Zgodnie z raportem kasowym sporządzonym przez K. C. (1) nr 3/15 za okres od 17 marca 2015r. do 20 marca 2015r. w sejfie powinna znajdować się gotówka w wysokości 168.767,65 zł. W dniu 08 kwietnia 2015 roku odbyło się kolejne zebranie wspólników, na którym K. C. (1) nie potrafiła wytłumaczyć braku pieniędzy w sejfie deklarując jednocześnie, że rozliczy się ze spółką. W dniu 09 kwietnia 2015 roku K. C. (1) przekazała spółce kwotę 30.249,48 złotych, a co do reszty pieniędzy stwierdziła, iż ich nie odda, gdyż ich nie wzięła, a deklaracja rozliczenia ze spółką oznaczała, iż próbuje ona ustalić skąd wziął się taki brak pieniędzy.

Dowód: zeznania świadka S. P. (2) – k. 17-19, 132 załącznika do a/o, 56-57; zeznania świadka T. H. (2) – k. 26v-27, 137-138 załącznika do a/o, 52-54; zeznania świadka R. R. (2) – k. 37v załącznika do a/o, 54-56, 67-67v; zeznania

świadka E. P. – k. 42v załącznika do a/o., 57-58; zeznania świadka B. K. (2) – k. 47v załącznika do a/o, 66v; zeznania świadka A. P. – k. 81v-82, 105v, 107-109, 169-172 załącznika do a/o, 49-52; protokół z kontroli zgodności dokumentacji finansowej ze stanem faktycznym kasy Spółki i protokół z zebrania Wspólników – k. 5-7; 69-71 protokół komisijnego otwarcia sejfów - 8-8v; protokół z zebrania wspólników z dnia 8.04.2015 r. – k. 9-11; dokumentacja finansowa – k. 1220-22,57-66, 83- 96, 110-116,126 – 132, 173

K. C. (1) nie przyznała się do zarzucanych jej czynów. K. C. (2) wyjaśniła, iż wzięła na siebie obowiązki związane z prowadzeniem kasy spółki, gdyż nie było żadnych chętnych do podjęcia się tych obowiązków po S. P. (2). Przejmując te obowiązki saldo spółki miało być na minusie i nie było możliwości ustalić ani jego wysokości, ani ilości gotówki jaka miała znajdować się w sejfie. Prowadząc kasę spółki cały czas były problemy z płatnościami a saldo kasy miało być cały czas na minusie. Według oskarżonej wspólnicy nie reagowali na przekazywane przez nią informacje o złym stanie finansowym spółki. Oskarżona utrzymuje, że nie wzięła żadnych pieniędzy z sejfów, a niechęć do otwarcia sejfów przed wspólnikami tłumaczyła, tym iż była pewna, że oskarżona zostanie o przywłaszczenie pieniędzy. (wyjaśnienia oskarżonej K. C. (1) – k. 37-43).

K. C. (1) nie była dotąd karana sędownie. Posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest ekonomistką. Jest wspólnikiem pokrzywdzonej spółki z której uzyskuje dochód 2000-3000 złotych brutto. Nie posiada żadnych osób na utrzymaniu. Posiada mieszkanie i używany samochód. Stan zdrowia dobry, psychiatrycznie ani odwykowo nieleczona.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej K. C. (1) – k. 37; dane o karalności – k. 45.

Sąd zważył co następuje:

Wina i sprawstwo oskarżonej co do popełnienia zarzucanego jej czynu nie budzą wątpliwości. Sąd ustaleń w tym zakresie, jak i w zakresie stanu faktycznego, dokonał w oparciu o wiarygodny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności w postaci: zeznań świadków – pozostałych wspólników pokrzywdzonej spółki, zeznań świadka – księgowej pokrzywdzonej spółki (...) oraz dokumentów w postaci raportów kasowych, protokołu komisijnego otwarcia sejfów i protokołów zgromadzeń wspólników spółki pokrzywdzonej.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków S. P. (2), T. H. (2), R. R. (2), E. P. i B. K. (2). Wszystkie te osoby są wspólnikami pokrzywdzonej spółki razem z oskarżoną K. C. (1). Zeznania tych świadków są logiczne, dokładne i szczegółowe. Przede wszystkim zeznania te wzajemnie ze sobą korelują, są ze sobą zbieżne i wszystkie zgodnie potwierdzają przebieg wydarzeń pomiędzy 27.03.2015 r. a 08.04.2015 r. Nadto świadkowie ci są w swoich zeznaniach niezmienni i potwierdzali je zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i postępowaniu sądowym. Wspólnicy Ci zgodnie wskazali, iż wyłączny nadzór nad sejfem od 2010 roku do dnia jego komisijnego otwarcia miała K. C. (1), czego sama oskarżona nie kwestionowała. Wszyscy ci świadkowie zgodnie zeznali, iż K. C. (1) odmówiła dwukrotnie otwarcia sejfów, nad którym miała nadzór, nie potrafiąc podać żadnych rozsądnych argumentów oraz że zapewniała ich, iż w sejfie znajdują się wszystkie pieniądze. Powyższe zostało potwierdzone w protokołach zebrań wspólników pokrzywdzonej spółki (protokół z dnia 08.04.2015 r. podpisany przez oskarżoną), w tym także w dokumencie z dnia 27.03.2015 r. podpisanym przez samą oskarżoną. Ponadto wszyscy Ci świadkowie potwierdzili, iż po otwarciu sejfów przez specjalistę nie znajdowały się tam żadne pieniądze po za 1 złotówką, co zostało potwierdzone protokołem komisijnego otwarcia sejfów. W ocenie Sądu nie sposób odmówić wiary zgodnym i zbieżnym ze sobą zeznaniom aż pięciu świadków, których zeznania znajdują potwierdzenie w przedstawionej przez nich dokumentacji, w postaci wymienionych wyżej protokołów oraz w postaci raportów kasowych sporządzonych przez samą oskarżoną, które jednoznacznie wskazywały, iż na dzień otwarcia sejfów powinna znajdować się tam gotówka w znacznej wysokości. Nadto żadna ze stron nie wskazała, by pomiędzy oskarżoną, a resztą wspólników istniał wcześniej jakiś konflikt, stąd też Sąd nie znajduje żadnych podstaw, by uznać, iż wszyscy ci świadkowie mieliby jakiś cel, by zeznawać przeciwko K. C. (1).

Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom A. P.. Wyjaśnienia tego świadka są bardzo szczegółowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w dokumentacji finansowej przedstawionej przez nią w postaci zestawień raportów kasowych, zestawień obrotów i sald, bilansów oraz raportów kasowych. Waleru wiarygodności

zeznaniom tego świadka nadaje fakt, iż osoba ta nie jest współnikiem firmy, a jedynie księgową prowadzącą księgowość spółki, jest więc ona osobą niezależną i obiektywną, dodatkowo posiadającą odpowiednią wiedzę z zakresu finansów. Ponadto jej zeznania także znajdują częściowo potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków – współników spółki. Świadek ten wskazał na wiele istotnych faktów pomocnych przy ustaleniu stanu faktycznego w sprawie. Dzięki A. P. można dowiedzieć się, iż oskarżona K. C. (1) nigdy nie zgłaszała jej żadnych niezgodności raportów kasowych przez nią sporządzanych z innymi dokumentami zapisywanymi w podatkowej księżce przychodów i rozchodów, czy też bilansem sporządzanym przez A. P.. Ponadto A. P. weryfikowała zawsze wszystkie dokumenty finansowe z raportami kasowymi oskarżonej i także nie znalazła tam żadnych nieprawidłowości. Z zeznań A. P. wynika także, iż oskarżona zawsze potwierdzała jej, iż w sejfie znajduje się deklarowana przez nią w raportach kasowych ilość gotówki. Także i wobec A. P. nie sposób znaleźć podstaw, by odmówić jej zeznaniom wiarygodności, gdyż brak jest jakichkolwiek dowodów, by uznać, iż świadek ten miałby jakikolwiek interes w składaniu zeznań przeciwko oskarżonej. Trzeba także jeszcze raz zaznaczyć, iż zeznania A. P. są bardzo szczegółowe i konkretne oraz poparte w dokumentacji finansowej zebranej w sprawie, którą także sama przedstawiała.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się także na dokumentach ujawnionych w trakcie przewodu sądowego w postaci protokołów zebrań współników, protokołu komisijnego otwarcia sejfu, raportów kasowych, zestawień sald i obrotów, bilansów i danych o karalności. Nie budzą one bowiem żadnych wątpliwości, co do rzetelności i autentyczności zgromadzonych w nich informacji. Nadto zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, przy zachowaniu wymogów przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa. Podkreślić również należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania prawdziwości, ani wiarygodności żadnego z dokumentów ujawnionych w toku rozprawy, oprócz raportów kasowych sporządzonych przez samą oskarżoną, która po ujawnieniu w sejfie braku pieniędzy zaczęła kwestionować ich rzetelność. W ocenie Sądu takie twierdzenia są bezzasadne, oskarżona tym samym sama sobie zaprzecza, gdyż z wiarygodnych zeznań A. P. wynika, iż przed otwarciem sejfu oskarżona nigdy nie twierdziła, by w raportach kasowych były jakieś nieprawidłowości. Już sama taka zmiana swoich poglądów poddaje w wątpliwość jej twierdzenia. Ponadto oskarżona sama sporządzała owe raporty kasowe, więc dziwnym jest fakt, iż skoro wiedziała, że nie są one rzetelne i prawidłowe, to nie próbowała tego korygować i wyjaśniać wcześniej przed otwarciem sejfu. Pomijając powyższe zgodnie z zeznaniami A. P. wszystkie raporty kasowe były sprawdzane i weryfikowane z inną dokumentacją przez nią jako księgową i były one prawidłowo sporządzone a dane w nich zawarte pokrywały się z pozostałą dokumentacją finansową.

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonej K. C. (1) w przeważającej części związanej z przyczyną dla jakiej w kasie po jej otwarciu nie było pieniędzy. Przede wszystkim jej wyjaśnienia nie znajdują poparcia w zebranych materiale dowodowym, a cały materiał dowodowy, który jest pełny i spójny, przeczy jej wyjaśnieniom. Nie sposób wyjaśnić w żaden sposób braku w sejfie kwoty 145 408,10 złotych. Fakt, iż taka kwota powinna znajdować się w sejfie jednoznacznie wynika z raportów kasowych sporządzonych przez samą oskarżoną. Nie ma tutaj mowy o żadnym błędzie w raportach kasowych, gdyż, ani sama oskarżona nie twierdziła wcześniej, by wynikały z nich jakieś niezgodności, ani księgową która weryfikowała je z inną dokumentacją finansową nie stwierdziła w nich żadnych nieprawidłowości, co już zostało wyżej opisane. Sama oskarżona nie potrafiła w żaden rozsądny sposób wyjaśnić braku gotówki w sejfie. O sprawstwie i winie oskarżonej świadczy dobitnie jej zachowanie podczas próby namówienia jej do otwarcia sejfu. Oskarżona dwukrotnie odmawiając dobrowolnego otwarcia sejfu dla innych współników, którzy de facto byli uprawnieni do przejrzenia zawartości tego sejfu oraz tym samym zmuszając ich do wezwania specjalisty z zakresu otwierania kas pancernych w celu otwarcia sejfu, pokazuje, iż doskonale wiedziała o braku gotówki w sejfie i że wynikało to z faktu, iż dokonała zaboru tych pieniędzy. Gdyby bowiem K. C. (1) nie miała nic do ukrycia, to nie robiłaby żadnego problemu w otwarciu i przejrzeniu sejfu przez uprawnionych współników. Ponadto oskarżona zaraz po odkryciu przez współników braku pieniędzy w sejfie oświadczyła, iż rozliczy się ze spółką, po czym po paru dniach wyjaśniła, iż nie chodziło jej o zwrot pieniędzy, a próbę doszukania się skąd wziął się taki brak gotówki. W ocenie Sądu takie tłumaczenie oskarżonej, iż chodziło jej jedynie o to, że spróbuje wyjaśnić skąd wziął się ten brak gotówki, nie ma żadnego sensu i jest spowodowane jedynie chęcią uniknięcia odpowiedzialności, a także obroną linią obrony. Stwierdzenie, iż ktoś się z kimś rozliczy w potocznym znaczeniu tego zwrotu oznacza, iż zwróci się drugiej osobie pieniądze, ureguluje wzajemne należności i w ocenie Sądu takie sformułowanie jest jasne i powszechnie tak właśnie

się je rozumie. Dodatkowo oskarżona po odkryciu braku pieniędzy w sejfie przyniosła do spółki 30 000 złotych, które wypłaciła następnie jako wynagrodzenia dla pracowników. Pierwotnie K. C. (1) nie tłumaczyła w żaden sposób tego skąd posiada takie pieniądze i dlaczego po odkryciu braku pieniędzy przynosi je z domu i wypłaca pracownikom. Oskarżona dopiero w trakcie przewodu sądowego przyznała, iż środki te pochodziły z sejfu, jednakże argumentowała ich posiadanie tym, iż wiedziała, że sejf będzie otwierany przez specjalistę od otwierania kas pancernych i w obawie przed uszkodzeniem tych środków zabrała je do domu. Względy doświadczenia życiowego w takiej sytuacji mówią, iż oskarżona powinna o tym uprzedzić pozostałych wspólników, tym samym mogłaby być może uniknąć częściowo oskarżeń o przywłaszczenie pieniędzy, jednakże o tym fakcie zeznała dopiero przed Sądem, a żaden ze wspólników nie został przez nią o tym poinformowany wcześniej. Sąd nie znajduje żadnego wytłumaczenia dla takich wyjaśnień oskarżonej, skoro bowiem mogła otworzyć sejf i wyciągnąć pieniądze żeby uchronić je przed zniszczeniem przy otwieraniu sejfu przez wynajętego przez wspólników specjalistę (tym bardziej iż było to spowodowane zachowaniem oskarżonej), to dziwi fakt, iż nie mogła tego zrobić przy wspólnikach, aby udowodnić, iż w sejfie znajdują się jakieś pieniądze. Oskarżona w żaden sposób nie wyjaśnia powodów takiego nielogicznego działania. Wskazać także należy, że w toku wyjaśnień oskarżona starała się przedstawić siebie jako niewinną ofiarę sposobu funkcjonowania spółki, gdzie tylko na jej barkach spoczywał ciężar dbania o finanse spółki, podczas gdy pozostałych wspólników to nie obchodziło. Przypomnieć jednak należy, że oskarżona zgodziła się na tą funkcję, a wkład większości z pozostałych wspólników w prawidłowe funkcjonowanie spółki polegał na przynoszeniu spółce zysków wynikających z ich pracy jako lekarze, przyjmujący w ramach spółki pacjentów. Podkreślenia także wymaga, że oskarżona w swoich zawiłych wyjaśnieniach wskazywała, że sytuacja finansowa spółki była zła, że często nie wystarczało pieniędzy na wypłatę wynagrodzeń. W wyjaśnieniach tych oskarżona nie oddzielała jednak kwestii bilansu całej spółki od kwestii pieniędzy znajdujących się w kasie, mieszając obie kwestie. Tymczasem na stan finansowy spółki wpływał także stan rachunków bankowych, tego czy na wskazanych rachunkach spółka posiadała środki finansowe, a także wymiar posiadanych przez spółkę zobowiązań. Powyższe, jakkolwiek istotne dla funkcjonowania spółki, nie powinno mieć jednak wpływu na stan gotówki, jaką spółka dysponowała, opisany w raportach kasowych. Raport kasowy winien być bowiem sporządzany na podstawie dokumentów KP i KW i odzwierciedlać rzeczywisty stan gotówki w sejfie. Jeśli w raporcie kasowym stwierdzono, że w kasie jest blisko 170 tysięcy złotych, to takie pieniądze winny się w kasie znajdować. W raporcie kasowym nie ujmuje się bowiem zobowiązań czy też wymagalnych wierzytelności, a tylko „żywą” gotówkę.

Mając na względzie ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że daje on podstawy do przypisania K. C. (1) popełnienia zarzucanego jej przestępstwa.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżona, w okresie od 1 sierpnia 2010 r. do 27 marca 2015 r. przywłaszczyła powierzone jej mienie w postaci pieniędzy w kwocie 145 408,10 złotych, które w tym okresie miało być przechowywane w sejfie w postaci gotówki pochodzącej z utargu spółki. Oskarżona bowiem jako jedyna miała dostęp do kasetki znajdującej się w sejfie, w której były przechowywane pieniądze, a prawidłowo sporządzane przez nią raporty kasowe wskazywały, iż powinna tam znajdować się kwota 145 408,10 złotych (po odjęciu z kwoty 168.767,65 zł pieniędzy zwróconych przez oskarżoną w kwocie ponad 30 tysięcy złotych) . Po przymusowym otwarciu sejfu przez wynajętego specjalistę do otwierania kas pancernych okazało się, iż nie znajdują się tam żadne pieniądze. Działanie oskarżonej wypełniło znamiona przestępstwa sprzeniewierzenia z art. 284 § 2 k.k. – przywłaszczenia mienia powierzonego. Przedmiotem tego przestępstwa mogą być pieniądze. Zostały one powierzone przez spółkę pod firmą (...) J. G., B. K., T H., R. R., S. P., K. (...) Spółka Jawna z siedzibą w G. i pochodziły z utargu z działalności spółki jednak pieniądze te K. C. (1) zamiast wpłacić na konta bankowe prowadzone przez spółkę oraz dokonanie nimi spłat zobowiązań spółki sprzeniewierzyła je, przywłaszczając je sobie.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd kierował się przesłankami wskazanymi w art. 53 k.k. bacząc, by kara nie przekraczała stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu.

Społeczną szkodliwość czynu oskarżonej należy ocenić jako wysoką, gdyż oskarżona swoim działaniem wymierzyła w jedno z najważniejszych dóbr prawem chronionych w postaci mienia. Ponadto swoim działaniem nadużyła zaufania wspólników spółki, w której sama jest wspólnikiem. Na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu wpływ ma także wysokość pieniędzy jakiej przywłaszczenia dokonała K. C. (1) i tym samym powodując utrudnienia w funkcjonowaniu

spółki poprzez pogorszenie sytuacji finansowej spółki i utrudnienie w regulowaniu jej bieżących zobowiązań w tym wypłat wynagrodzeń dla pracowników spółki.

Jako okoliczności obciążające względem oskarżonej Sąd przyjął okoliczności wpływające na wysokość stopnia społecznej szkodliwości czynu opisane wyżej. Sąd miał także na uwadze działanie oskarżonej ze z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił uprzednią niekaralność oskarżonej.

Mając powyższe na uwadze oraz fakt, że przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. zagrożone jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, Sąd na podstawie art. 284 § 2 k.k. wymierzył oskarżonej karę 1 roku pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara ta jest adekwatna do w.w. okoliczności, stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Sąd uznał, że zasadnym jest zastosowanie wobec oskarżonej instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niej kary. Istnieje bowiem szansa, że grożące oskarżonej zarządzenie wykonania kary oraz orzeczony obowiązek naprawienia szkody spełnią wobec oskarżonej cele zapobiegawcze i wychowawcze. Dla zweryfikowania tej prognozy Sąd ustanowił dwuletni okres próby. Orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonej byłoby w ocenie Sądu nadmiernie surową i dotkliwą karą również z uwagi na dotychczasowe życie oskarżonej (ustabilizowany tryb życia i brak cech zdemoralizowania) oraz uprzednią niekaralność oskarżonej K. C. (1). Ponadto orzeczony obok w.w. kary obowiązek naprawienia szkody przez oskarżoną powoduje, iż orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności poważnie utrudniłoby K. C. (1) wykonanie tego obowiązku, a w ocenie Sądu w niniejszym przypadku najistotniejsze jest to, by uczyniła zadość swojemu nagannemu zachowaniu.

Sąd zastosował art. 4 § 1 k.k. gdyż zgodnie z jego treścią jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Poprzednio obowiązujące przepisy były łagodniejsze jeśli chodzi o brzmienie art. 72 k.k. i art. 46 k.k. Obecnie obowiązujące przepisy, w przeciwieństwie do przepisów obowiązujących przed lipcem 2015r. nakazują nakładając na osobę, co do której warunkowo zawieszono wykonanie kary pozbawienia wolności, dodatkowe obowiązki. Nadto szerzej stosuje się obecnie przepisy kodeksu cywilnego w zakresie obowiązku naprawienia szkody (włącznie z odsetkami ustawowymi). Z tego względu zastosowano w przypadku oskarżonej przepisy obowiązujące uprzednio.

Wobec złożenia wniosku przez oskarżyciela posiłkowego o naprawienie szkody wyrządzonej przez K. C. (1), z uwagi na treść art. 46 § 1 k.k. obligatoryjne było orzeczenie tego obowiązku w stosunku do oskarżonej. Sąd orzekł jednak jedynie obowiązek częściowego naprawienia szkody w części w wysokości 70 000 złotych. Zgodnie bowiem z oświadczeniem obrońcy oskarżonej i oskarżyciela posiłkowego, K. C. (1) wciąż jest współnikiem pokrzywdzonej spółki, a spółka potrąca co miesiąc z zysku przypadającego K. C. (1) pieniądze tytułem zwrotu przywłaszczonych przez nią pieniędzy. Na dzień 07 września 2017 roku spółka potrąciła z zysku przypadającego K. C. (1) łącznie około 50 132 zł i zgodnie z oświadczeniem oskarżyciela posiłkowego oskarżona wciąż jest współnikiem i wciąż będą potrącane z jej zysku pieniądze. W związku z tym Sąd orzekł odszkodowanie w odpowiednio niższej wysokości, gdyż orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w wyższym zakresie mogłoby doprowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia przez pokrzywdzoną spółkę zanim dojdzie do uprawomocnienia niniejszego wyroku. Należy także podkreślić, iż w przypadku gdyby wysokość orzeczonego obowiązku naprawienia szkody okazała się zbyt niska, to oskarżycielowi posiłkowemu przysługuje możliwość dochodzenia niezaspokojonej części roszczenia na drodze cywilnej.

Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonej z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Oskarżona jest bowiem współnikiem spółki i uzyskuje z tego tytułu dochód, ponadto posiada własne mieszkanie i samochód, a koszty postępowania w sprawie zostały wywołane jej postępowaniem.